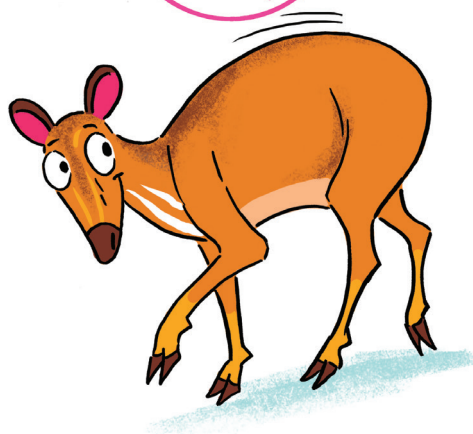




# Jak mały kanczyl odkrył, kim naprawdę jest



**S**pytacie: kto to jest kanczyl? On sam nie do końca wiedział, tak jak nie wiedziały tego inne zwierzęta na Filipinach. Kanczyl o imieniu Ferdynand miał kopytka, ale nie miał rogów, miał sierść jak jelenia, ale sięgał im do kostek. Na dodatek inni mieszkańcy wyspy śmiali się, że żyje na śmietniku, bo żywił się tym, co spadało z drzew i gniło w ściółce leśnej. A on tak bardzo chciał, żeby wszyscy widzieli w nim jelenia. Potężnego jelenia! Czy jego marzenie mogło się spełnić? Posłuchajcie tej historii...

– Hej, a ty jesteś jeleniem czy może myszą? Bo trudno się zorientować! Chyba śmietnikową myszą, bo ciągle grzebiesz w ziemi, jakbyś coś zgubił – Ferdynand codziennie słyszał takie docinki ze strony innych zwierząt. Jak on się wtedy denerwował!

– Czekajcie, ja wam dam! – ryczał wtedy, marszcząc groźnie swój pyszczek. Ale jak ktoś jest mniejszy od kota, to jego ryk nie robi na nikim wrażenia.

– Kiedy w końcu inni będą mnie szanować? Czy znajdzie się ktoś, kto mi pomoże? – pytał sam siebie, nie bardzo wierząc, że znajdzie odpowiedzi na te pytania.

## PROPONOWANE PYTANIA



- Jak zwierzęta traktowały Ferdynanda?
- Jak się wtedy czuł kanczyl?
- Jak się zachowywał w odpowiedzi na przezwiska?
- Czy to pomagało kanczylowi porozumieć się z innymi?

Filipiny to kraj, który leży na kilku wyspach, a wieści rozchodzą się po nim tak szybko, jak szybko potrafią latać morskie ptaki. Pewnego dnia ktoś powiedział małemu Ferdynandowi, że niedaleko zamieszkał bardzo mądry bawół. Kanczyl dowiedział się nawet, że ten bawół nazywa się Manuel mindorski.

Postanowił wyruszyć do niego z wizytą, żeby poradzić się w swojej sprawie. Tylko że „niedaleko” dla takiej kruszyny oznaczało aż dwa dni marszu przez las, więc niemało go ta podróż zmęczyła!

Najważniejsze, że kanczyl dotarł wreszcie do bawoła Manuela. Bawół był ogromny. Stał sobie spokojnie i patrzył, także spokojnie. Nic dziwnego – ten olbrzym nie musiał się nikogo obawiać...

– Dzień dobry, panie Manuelu mindorski! – przywitał się Ferdynand i postanowił popisać się przed bawołem swoją bystrością, ale trochę mu nie wyszło. – To super, że ma pan nazwisko jak ludzie, bo ja mam tylko imię – Ferdynand się nazywam. A jak ma pan nazwisko, to znaczy, że jest pan bardzo mądry. To dobrze. Bardzo dobrze. Bo ja szukam kogoś tak mądrego jak pan, panie mindorski. To piękne nazwisko. A jak ktoś ma nazwisko...

- Czy mógłbyś przestać tak trajkotać? – uciał wreszcie bawół. – Mam na imię Manuel, ale mindorski to żadne nazwisko. Mój gatunek nazywają bawołem mindorskim, ponieważ wyspę, na której jesteśmy, nazywano kiedyś Mindoro. Bawoły mindorskie żyją tylko tutaj.
- Aaaa. Tylko tutaj... – odpowiedział raczej bezmyślnie Ferdynand. Był tak speszony tym, w jaki sposób rozpoczął rozmowę, że nie wiedział, co dalej powiedzieć.
- Może łatwiej byłoby ci po prostu wyjaśnić, jaką masz do mnie sprawę? – pomógł Manuel.
- Tak! Sprawę! Mam sprawę! – Ferdynandowi powoli zaczęło przejaśniać się w małej główce. – Mam taką sprawę, że chciałbym być jeleniem, a nazywają mnie śmietnikową myszą. Nie chcę być wciąż wyśmiewany przez innych. Chcę być jeleniem, bo z nich się nikt nie śmieje. Taka sytuacja...
- Ależ ty jesteś jeleniem! – roześmiał się Manuel.
- Jak to jeleniem?! A nie myszą?! Nie śmietnikową myszą?! – krzyknął zaskoczony kanczyl.
- Widziałeś kiedyś mysz z kopytami? Takich nie ma nawet w bajkach! – zaczął swoją opowieść bawół mindorski. – Musisz wiedzieć, że kanczyl to takie zwierzę, na które ludzie rzeczywiście mówili jeleniomysz, ale do momentu, gdy nie dowiedzieli się o pochodzeniu kanczyl. Ty, Ferdynandzie, należysz do bardzo starego gatunku, który dał początek współczesnym jeleniom.
- Ojej! To ja nie wiedziałem! No ale przecież te wielkie jelenie nie uwierzą mi, gdy im powiem, że jestem jednym z nich! – zasmucił się Ferdynand.
- Sam zobacz, ile jesteś wart! – zaproponował bawół.
- A ile jestem wart? – spytał Ferdynand. Po prawdzie nie miał pojęcia, co to znaczy „być ileś wartym”.
- To powiedz, jak wyszukujesz jedzenie pod ściółką?
- Nooo... Wyczuwam nosem – nieśmiało odpowiedział Ferdynand.
- Czyli masz dobry węch! I nie tylko! Jesteś mały, więc musisz dużo myśleć, żeby nie wpaść w kłopoty. Szybko się uczysz, a wiedza pomaga ci przetrwać w gęstym lesie. No nie jest tak? – podsumował Manuel.
- No jest. Chyba... – odparł niepewnie kanczyl. – Pomyślę...
- I choć droga znowu nie lada go wymęczyła, to po rozmowie z bawołem mindorskim wracał już w zupełnie innym nastroju.

## PROPONOWANE PYTANIA

⏏ 4:59

- Jak czuł się Ferdynand na początku rozmowy z Manuelem mindorskim?
- Czego kanczyl dowiedział się na temat swojego pochodzenia?
- Jakie mocne strony bawół pomógł odkryć Ferdynandowi?
- Jak się czujecie, gdy ktoś docenia wasze umiejętności?
- Czy zdarzyło się wam, że dostrzeżliście czyjś umiejętności, których ta osoba nie zauważała?

Gdy dotarł do domu, był tak głodny, że od razu zaczął grzebać w leśnej ściółce w poszukiwaniu jedzenia. Grzebał tak i grzebał, aż usłyszał odgłosy kopyt. Po chwili zobaczył, jak stado jeleni pędzi gdzieś w popłochu, a potem zawraca i pędzi w odwrotnym kierunku.

– Co robicie? Co się dzieje? – zawołał Ferdynand.

– Pożar! Pożar! Uciekajmy! Uciekaj! – ryczały przerażone jelenie.

– Ale wy biegacie w kółko! – zauważył, słusznie zresztą, kanczyl.

– Bo wszędzie jest ogień! Ratunku! – jelenie były w takiej panice, że już nie słyszały, co się do nich mówi.

Ferdynand wziął sprawy w swoje małe kopytka!

– Chodźcie za mną! Musi być jakieś przejście – zaproponował jeleniom.

– Nie ma przejścia, nawet mysz się nie prześlizgnie! – powtarzały bez przerwy jelenie.

– Mysz nie. Ale ja tak! – roześmiał się kanczyl.

A potem znalazł przejście. Wyprowadził stado jeleni w bezpieczne miejsce, bo miał wspaniały wzrok i doskonały węch. Dzięki temu nikomu nic się nie stało!

To był pierwszy dzień szczęśliwego życia Ferdynanda. Od tego czasu miał wielu przyjaciół i czuł się wyjątkowy, a inne zwierzęta już się nie śmiały z małego kanczyla, lecz podziwiałały za to, jaki jest zmyślny i przyjacielski.

– No proszę! Można tak szybko zmienić swoje życie w szczęśliwe. Wystarczy uwierzyć w siebie, nierzadko z pomocą kogoś, kto nas wesprze i wysłucha. Że tak nieskromnie powiem – powiedział Manuel mindorski, gdy dowiedział się o dalszych losach Ferdynanda.

## PRZEBIEG ZAJĘĆ

### 1. Posłuchajmy bajki

Przeczytaj bajkę dzieciom. Przerwij czytanie we wskazanych miejscach, aby zadać uczniom pytania oraz przeprowadzić z nimi rozmowę na temat treści bajki. Możesz też odtworzyć bajkę z CD i skorzystać z oznaczeń, w którym momencie należy zrobić pauzę w odtwarzaniu nagrania. Po rozmowie z uczniami możesz podsumować ich wypowiedzi:

*Niekiedy zdarza się, że nie wiemy o wszystkich swoich dobrych cechach czy umiejętnościach. Jednym ze sposobów, w jaki możemy je poznać, jest słuchanie tego, co mówią nam na ten temat inne życzliwe nam osoby – dorośli i dzieci.*

### 2. Podobieństwa i różnice nas nie dzielą

#### ZABAWA RUCHOWA

Zaproponuj uczniom udział w zabawie ruchowej:

*Teraz pobawimy się w tworzenie grup według różnych podobieństw. Poproszę dzieci mające jakieś zwierzątko w domu, by stanęły przy oknie, a te, które nie mają zwierzątek, aby stanęły przy drzwiach (określ precyzyjnie miejsca dla grup najlepiej tak, aby dzieci mogły stanąć po przeciwnych stronach sali, w jak największym oddaleniu). Popatrzcie na siebie z uwagą. A teraz pomachajcie do siebie i uśmiechnijcie się. Teraz powoli przesuwajcie się do przodu. Gdy już będziecie bardzo blisko siebie, zatrzymajcie się i „przybijcie piątki”.*

Powtórz zabawę – podziel uczniów na dwie lub trzy grupy według zaproponowanych kryteriów:

- Kto lubi wakacje w górach?/Kto lubi wakacje nad morzem?
- Kto przyjeżdża do szkoły samochodem?/Kto przyjeżdża tramwajem lub autobusem?/Kto przychodzi do szkoły pieszo?
- Kto ma urodziny wiosną lub latem?/Kto ma urodziny jesienią lub zimą?
- Kto ma rodzeństwo?/Kto jest jedynakiem lub jedynaczką?

#### PROPONOWANE PYTANIA

- Co się wydarzyło, gdy Ferdynand wrócił do domu?
- Jakie cechy pozwoliły mu uratować inne jelenie?
- Jak od tego dnia wyglądały jego relacje z innymi?

#### ZAGADNIENIA KLUCZOWE

bogactwo i siła płynąca z różnorodności, poczucie własnej wartości związane z docenieniem odmienności i wyjątkowości, szanowanie siebie nawzajem

#### CELE ZAJĘĆ

##### cel główny:

Dostrzeżenie przez uczniów, że odmiennosc może być wartością, a różnorodność jest zasobem grupy i pozwala jej poradzić sobie w trudnej sytuacji.

##### cele szczegółowe – uczeń:

- > wysłucha bajki „Jak mały kanczyl odkrył, kim naprawdę jest”,
- > weźmie udział w rozmowie na temat zagadnień przedstawionych w treści bajki,
- > podzieli się doświadczeniami związanymi z odkrywaniem swoich mocnych stron,
- > weźmie udział w zabawie z podziałem na grupy według różnych kryteriów,
- > wykona pracę plastyczną – cegiełkę obrazującą jego mocną stronę i zaprezentuje ją innym,
- > wysłucha piosenki „Lubię”,
- > podzieli się z rówieśnikami refleksją na temat tego, co lubi wspólnie z nimi robić.

## REALIZACJA PODSTAWY PROGRAMOWEJ

I 1.1) 2) 3) 5), 2.3) 7), 3.3), III 1.1) 4), V 2.1), VIII 2.2), XIII 2.4)

## ŚRODKI DYDAKTYCZNE

CD z bajkami, CD z piosenkami, arkusz papieru z narysowanym konturem domu, kartki-cegiełki (w formacie A6 lub mniejszym), kleje, kredki, twarde podkładki (opcjonalnie)

Podsumuj zabawę:

*To ważne, że pod pewnymi względami jesteście do siebie podobni, a w innych się różnicie. Różnorodność jest siłą grupy i sprawia, że nigdy w naszej klasie nie będzie nudno.*

## 3. Wspólnie tworzymy naszą klasę

### PRACA PLASTYCZNA

Do tego zadania będą potrzebne wcześniej przygotowane kartki-cegiełki. Możesz rozdać dzieciom małe prostokątne karteczki i dodatkowo zaokrąglić ich narożniki nożyczkami.

Zaproś uczniów, by usiedli w ławkach albo przy stolikach. Jeśli siedzicie na dywanie, skorzystaj z podkładek. Rozdaj uczniom po 2–3 cegiełki. Poproś, by ułożyli karteczki poziomo.

Zawieś na tablicy lub na ścianie narysowany kontur domu i zachęć uczniów do wykonania pracy plastycznej:

*Wyobraź sobie, że ten dom to nasza klasa. Każdy ją buduje. Każdy jest tutaj ważny. Każdy daje klasie inne umiejętności, mocne strony. Dzięki temu nie jest nam ze sobą nudno, możemy się od siebie uczyć i sobie pomagać. Już trochę się znamy i dużo wiemy o sobie, ale ważne jest dalsze poznawanie siebie nawzajem. Zastanów się i narysuj, co ty wnosisz do naszej klasy. Gdy skończysz, doklej swoją cegiełkę na naszym domu, aby wzmocnić jego mur.*

Podsumuj pracę dzieci:

*Wasze rysunki pokazały, że razem możemy więcej. Każdy w naszej klasie jest ważny i każdy daje coś innym: spokój, energię, poczucie humoru, wiedzę, pomysły na zabawę, pracowitość, umiejętność obserwowania, odwagę, ostrożność itd. Dzięki temu mamy razem tyle umiejętności i zawsze wspólnie możemy znaleźć rozwiązania w trudnych sytuacjach.*

## 4. Piosenka „Lubię”

Zaproś uczniów do wysłuchania piosenki pt. „Lubię” (piosenka nr 2 na płycie nr 2). Zanim włączysz nagranie, wyjaśnij, że tekst piosenki opowiada o podobieństwach i różnicach. Powtórz z uczniami słowa refrenu i zaproponuj, aby przyłączyli się do śpiewania piosenki w odpowiednim momencie.

*Ref. Bo w kolorach słońce.  
Bo w inności smak.  
Lubisz lody karmelowe,  
a ja inny lubię smak.*

## 5. Co lubię robić wspólnie?

### PODSUMOWANIE

Na zakończenie poproś każde dziecko o dokończenie zdania:

*Lubię razem z wami...*

## 6. Wspólne ustalanie motta

Zaproponuj uczniom sformułowanie motta jako podsumowania zajęć. Zbierzcie pomysły i wybierzcie jeden z nich. Możesz też przedstawić naszą propozycję motta.

Każdy z nas jest inny,  
ale tak samo wyjątkowy!



### Zobacz też

Jeśli chcesz pogłębić z uczniami zagadnienia na temat innych wartości poruszanych w bajce, sięgnij do scenariuszy z edycji 2017 r.:

- *Michał i czarodziejska piłka* – **zagadnienia kluczowe:** zalety, szacunek, wiara w siebie, poleganie na innych; **cel główny:** uświadomienie sobie przez uczniów, że każdy z nich ma różne zalety i predyspozycje.
- *Jak chmurka poprosiła dzieci o pomoc* – **zagadnienie kluczowe:** życzliwość, sytuacja życiowa innych ludzi, unikanie ocen, pomaganie; **cel główny:** dostrzeżenie przez uczniów, że można kogoś skrzywdzić swoją oceną.
- *Jak biały słonik zawstydził małpy* – **zagadnienia kluczowe:** różnorodność, szacunek, tolerancja, akceptacja; **cel główny:** dostrzeżenie przez uczniów znaczenia tolerancji i szacunku dla różnorodności.
- *Jak Jose zaczął cenić swoje córki* – **zagadnienia kluczowe:** talenty, mocne strony, szacunek (bez względu na płeć); **cel główny:** dostrzeżenie przez uczniów ich możliwości i predyspozycji.

Scenariusze i bajki możesz pobrać tutaj: [wiemczujepomagam.pl](http://wiemczujepomagam.pl)

## LUBIĘ

Lubię z tobą chodzić.  
Lubię z tobą wyc.  
Lubię czekoladę.  
Lubię sobą być.  
Mieć dziurawy sweter,  
skarpetki bez pary,  
śmiać się ciut za głośno,  
nie być doskonały.

Bo w kolorach słońce.  
Bo w inności świat.  
Lubisz lody karmelowe,  
a ja inny lubię smak.

Niech łączą się barwy,  
gmatwają kolory:  
morelowy z perłą,  
zielony z wesołym.  
Kręcmy, kręcmy razem,  
niech wiruje świat.  
I tak nikt nie zgadnie, ile mamy lat.

Bo w kolorach słońce...

Lubię z tobą chodzić...

